



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

WĘSTOCHOWSKI

POŁĘCZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI
CZĘSTOCHOWYM ORAZ ZABŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.

ADMINISTRACJA Częstochowa, II Aleja M. 38.

na stronie 4-ej.

Cena 3 kop.

o codziennie z wyjątkiem dni świątecznych, od godz. 8—9 wieczorem.

WYKRYCIE OHYDNEGO MORDERSTWA.

Damy Macoch,



Ważne odkrycia.

W ciągu całego wczorajszego przed-
mnia i robiono szczegółowe rewizje
wszystkich celach zakonników, gdzie
znaleziono wiele ciekawych materia-
łow. Wówczas rewidowano mieszkania słu-
żki klasztornej, jak również poddawano
też rewizji oficjalistów.
Badano różne zakamarki i skrytki
w łazienkach i tam w drwalce znaleziono

Zakrwawiony topór,

Macochy zadał śmiertelny cios

która się okazała podczas badań Da-
masy ukrył ślady zbrodni, jako to pla-
nowane na podłodze i na ścianach
celi w ten sposób, że osobiście

pomalował ściany

farbą, jak również dotychczas fro-
nowano

podłogę zaciągnął gęstą farbą olejną.

Szczegóły aresztowania Macocha.

(depeza z Krakowa).
Wczoraj nocy dzisiejszej do War-
szawy depeza z Krakowa, według któ-
rej szczegóły aresztowania przedstawia-
ją następujące:
Macoch aresztował na dworcu
w Krakowie na pociągu przychodzącym
z Krakowa, komisarz policji Jasiński. Da-
masy przebrany był za księdza świec-
kiego, a na głowie miał perukę. Na
zapiął się wszystkiego, ale za-
chwytywany na policję wkrótce

przyznał się do morderstwa,

zeczając, że zabił własnoręcznie siekie-
rą, brata, pogrążonego we śnie; brat
ten nocował w jego celi, nic nie podej-
rzewując.

Zarzut św. Łazarza odpięta oburzeniem!

natomiast przyznaje się do zdefraudo-
wania powierzonych mu przez klasztor
znaczących sum pieniężnych.

Kursują po mieście pogłoski, że za-
rządzone

P szukaniu w podziemiach Jasnej Góry i

wczoraj od samego rana wezwano na
Jasną Górę wojsko, któremu polecono
skopać piwnice i sklepy klasztorne, szu-
kając ukrytych w ziemi dowodów jak-
obu różnych nadużyć.

Tajemnicze kosze.

W piątek rozeszła się pogłoska, że
przed wieczorem do mieszkania kre-
wnych o. Izidora Starczewskiego z Ja-
snej Góry w jednym z domów przy ul.
Małej przywieziono z klasztoru dwa
kosze, które miały być wyekspedowane
koleją.

Zamieszkała w tym domu robotnica
powiedziała o tem w fabryce, a stamtąd
wiadomość tę zakomunikowano poli-
cji, która zesłała na miejsce około g. 9
wiecz. i w mieszkaniu tem dokonano
rewizji. Kosze po zrewidowaniu opieczę-
towano i zabrano z nich zamkniętą pa-
czkę z niewiadomą zawartością.

Przybycie księdza Biskupa.

Wczoraj miał przybyć do Częstoch-
wy ks. biskup Zdzitowiecki.

Zawieszenie ozydnosci kapłańskich.

Ks. biskup Zdzitowiecki zawiesił wszy-
stkich zakonników Jasnogórskich tym-
czasowo na 3 dni. Pozwolono tylko na
jedną Mszę ekspjacyjną dziennie.

Księża Jasnogórscy wstrzymują się
również od wysłuchiwania spowiedzi.
Dziś rano odprawiona została tylko

prymaria Najpr. o. Justyn Weloński w
ornacie oraz wszyscy pozostali ojcowie
leżeli krzyżem.

Zeznania Macocha.

Przesłuchiwanie Macocha odbywało
się w pokoju inspekcyjnym.

Tożsamość osoby Macocha stwier-
dził paulin krakowski, ojciec Gliwa.

W zeznaniach swoich Macoch przy-
znał się do zbrodni,

Helene Krzyżanowską poznał on, jak
opowiada, w Łodzi, pokochał i swatał z
nią brata rodzzonego, ale małżeństwo to
rozchwiało się.

Wówczas Damazy zamieszkała w
Warszawie Krzyżanowską utrzymywał,
zameldowawszy ją, jako wdowę po Da-
mazym Macochu, co przeprowadził przy
pomocy sfalszowanych przez siebie ak-
tu ślubnego oraz własnego swego aktu
zejścia.

Następnie paulin wydał Helene za
mąż za Wacława Macocha, swego brata
stryjeckiego, podówczas telegrafistę
w Granicy.

Damazy wraz z drugim paulinem,
Bazyliem Olesińskim, dali ślub Wacław-
stwu Macochom. Ale małżeństwo to
żyło niezgodnie. Damazy zaś utrzymy-
wał ciągle dalsze stosunki z Helene.

Kiedy Wacław Macoch przybył do
klasztoru, Damazy czynił mu ostre wy-
róży za złe obchodzenie się z żoną.
Wówczas w odpowiedzi Wacław miał
spoliczkować paulina, czem podniecony
i oburzony Damazy chwycił siekiere i
zamordował brata.

Tu komisarz Jasiński przerwał zezna-
jącemu, mówiąc, że przecież Wacław
Macoch zabił był we śnie.

Damazy zbladł, zachwiał się i rzekł:

— „Powieć teraz całą prawdę.
Zabiłem Wacława we śnie. Trupa
schowałem za łóżko, w zbrodni
wtajemniczyłem służącego Stanisła-
wa Załoga, potem wywieźliśmy
trupa w sofie do Zawad“.

Szczegóły zeznania, dotyczące wy-
wiezienia trupa, zgadzają się z zeznaniami
już zdanymi w sprawozdaniach na-
szych dotychczasowych.

W dalszych swych zeznaniach Da-
mazy zaprzecza udziału swego w okra-
dzeniu Cudownego Obrazu Najświętszej
Maryi Panny. Jako „alibi“ swoje przy-
tacza, że podczas spełnienia kradzieży
na Jasnej Górze bawił w Krakowie w
przejeździe powrotnym z Abazji.

Zapytany z jak miał pieniądze na u-
trzymywanie Heleny, że kradł sta-
le pieniądze, składane z ofiar
w zakrystji.

Tak samo czyniło kilku innych pa-
ulinów, zwłaszcza zaś Izydor Starczew-
ski i Bazyli Olesiński. Nadto, gdy w
klasztorze zmarł niedawno ojciec Bo-
nawentura Gawełczyk, Damazy
Macoch z Bazyliem Olesińskim ukradli
5 000 rb. jego włas-
nych pieniędzy w obligacjach, które
zmienili w Warszawie 15, wydali tu
na hulanki.

Dalej Damazy Macoch oświadcza, że
przeczytał w Trzebinii w dziennikach
wiadomość o aresztowaniu Heleny Ma-
cochowej, jechał do Krakowa, ażeby
tam kupić sobie świeckie ubranie, po-
wrócić i oddać się w ręce władz czę-
stochowskich, w celu brontienia Heleny
— jak utrzymuje Damazy — niewinnie wplą-
tanej w tę sprawę.

Damazego odstawiono z dworca ko-
lei pod silną strażą do sądu karnego.
Będzie on wydany Rosji.

Damazy, jako motyw zbrodni po-
dał: zazdrość o Helene, obawę, że mąż
wywiezie ją do Ameryki, wreszcie zem-
stę za prześladowanie Heleny.

resztowanie.

Na zasadzie zeznań Macocha, został
aresztowany w klasztorze Jasnogórskim
o. Izydor Starczewski i odstawiony zo-
stał natychmiast do Piotrkowa.

Klejnoty częstochowskie.

Wczoraj, około godz. 9-ej wieczorem
do wydziału śledczego zgłosiło się dwu
mieszkańców Warszawy i złożyło po-
mocnikowi naczelnika wydziału śledcze-
go p. Kurnatowskiemu zeznanie tej
treści:

W kilka miesięcy po jasnogórskiej
kradzieży byli oni u jublera Epsteina,
posiadającego sklep przy ul. Marszał-
kowskiej w domu narożnym, róg alei
Jerozolimskiej, w celu załatwienia z nim
interesu handlowego.

W tym czasie do sklepu weszła ja-
kaś dama w towarzystwie dwu męż-
czyzn i, wyjąwszy z za stanika znacz-
nej wielkości brylant nieoprawny, zafia-
rowała sprzedać jubilerowi. Żądała za
brylant 1500 rb.

Zaczęły się targi. Epstein dawał
tylko 900 rb., dama i towarzyszący jej
panowie nie chcieli nic ustąpić z ceny,
potem cała trójka wyszła na ulicę.

Epstein widocznie nie chciał utracić
okazji dobrego kupna i postąpił za odda-
lającymi się chłopca sklepowego. Chłop-
iec na ulicy przez dłuższy czas nama-
wiał sprzedawców, aż zdołał ich nakło-
nić do powrotu.

Helena Macochowa.



J. Cholewicki & J. Janowski

MAGAZYN BŁAWATNY

w Częstochwie, Aleja II Nr. 23.

Poleca na sezon bieżący:

WELNY

kostjumowe krajowe i zagraniczne, czarne w różnych gatunkach na suknie żałobne wizytowe i strojne. Kolorowe w najrozmaitszych kolorach od najtańszych do najwykwintniejszych. Bluzkowe w desenie gustowne.

Na mundurki dla pensjonarek we wszystkich wymaganych, kolorach, jako to: granatowym, brązowym, Szafirowym oraz atłasy koldrowe wełniane.

SUKNA w różnych gatunkach, czarne i kolorowe, jakoteż kostjomy na mundurki dla uczniów.

FLANELE wełniane, półwełniane i bawełniane, białe w kilku gatunkach na użytek leczniczy.

KORTY w kolorach ciemnych na suknie praktyczne.

WELWETY „Chiffon brillant“ w różnych kolorach, krajowe i zagraniczne.

PLUSZE „Seal“ imitujące foki—oryginalne angielskie

BARCZANY od 12 kop. 10k Flanelety. Baję.

CHUSTKI od najtańszych do najdroższych, Szale pokojowe „Himalaya“ — chusteczki włóczkowe.

DERY na konie.

WATELINA czyli wełna tkana zastępująca watę, a przewyższająca tę ostatnią praktycznością po 75 kop., 80 k. 110 k. 120 i 1,80 10k. w kolorach czarnym i białym.

KROAZY, kroazetki oraz wszelkie dodatki krawieckie. Ceny bez konkurencji.

KOLDRY watowane od 3—15 rb. wełniane, bajowe.

FIRANKI I STORY.

KAPY na łóżka pikowe i firankowe.

NOWOSĆ: tureczyzna w wełnach, fularach, felpach, i welwetach.

BIAŁY TOWAR jako to: Półnalanie Łokalowa, Gribanowich, Zotowych, Sidorowa i innych Kostromskie i Jarosławskie oraz wyroby fabryk Żyrardowskich Karola Szeiblera, S. Morozowa. Półpółna: Tyrolskie, Polskie, Bułgarskie, Słowiańskie, Silesie, Schirtingi, Nansuki, Madapolamy, Chiffony i inne. Garnitury stołowe białe i kolorowe, krajowe i zagraniczne. Chustki do nosa. Ręczniki. Prześcieradła i t. p.

CENY FABRYCZNE, podług cenników.

HALKI

Kanaukowe od 5,55 do 13 rb. i Alpagowe od 3 do 6,50 k.

Ceny przystępne dla wszystkich — lecz stałe.

Epstein postąpił 50 rb. i piękny brylant, znacznej wielkości, kupił.

Obecnie świadkowie tej transakcji zażądali pokazania fotografii Heleny Macochowej, a gdy ją ujrzeli, kategorycznie oświadczyli, iż jest ona ową damą, która sprzedawała brylant. Również z fotografii Żałogi poznano jednego z towarzyszących Macochowej mężczyznę. Drugim mężczyzną, z niewielkimi jaśnemi wąsami, był przypuszczalnie Wacław Macoch, późniejszy mąż Heleny.

A więc domniemania, iż sprawcą kradzieży na Jasnej Górze był Damazy, zaczynają się potwierdzać, rola zaś Macochowej zarysowuje się jako współniczki, zbywającej zrabowane klejnoty.

Brylant wspomniany mógł pochodzić z liczby kilku, zdobytych koroną, a może też był owym słynnym brylantem ks. Lubomirskich, ofiarowanym jako „votum“ na ołtarz.

Rabunki klejnotów.

Z coraz większą stanowczością powtarzana jest wersja, że rabunek klejnotów z obrazu Matki Boskiej popielniny był stopniowo przez spółkę Macochów. Prawdziwe perły zrywano i zastępowano je fałszywymi. Gdy poczęto obawiać się kontroli, spółka uplanowała świętokradztwo, t. j. zerwanie naraz wszystkich kosztowności. Miało to odwrócić podejrzenie od rabunku, który dokonywał się wewnątrz klasztoru.

Cały szkielet skomplikowanej, ohydnej zbrodni jest już odbudowany w poszlakach śledztwa, chodzi tylko o ujęcie wszystkich zbrodniarzy. Macochowa znajduje się już w rękach władz jak również o. Damazy.

Fakty, które obecnie występują, jasno odsłaniają całą ohydę czynów łotra, ukrywającego się pod habitem zakonnika.

Władze, prowadzące śledztwo w sprawie tej istnej geheny zbrodni, z nieustanną energią starają się odsłonić całą potworną ucjawnionych zbrodni.

Uwieszenie służącego Żałogi ma być również kwestją już tylko godzin.

Wśród niezliczonego mnóstwa faktów, piętrzących się naokół tej sprawy, szczególną zwrócić należy uwagę na szczegóły, o którym dowiedzieliśmy się bezpośrednio od IV Warszawskiego Tow. wzajemnego kredytu.

Jeszcze w d. 1 lipca r. 1909 do tego Tow. zgłosiła się kobieta, która, przedstawiając się jako Helena z Krzyżanowskich Macochowa, złożyła na swoje nazwisko sumę 735 rb. Wkrótce, bo już 16 lipca r. z., ta sama osoba złożyła 4,000 rb. — Potem nastąpiła znaczna przerwa, gdyż nową kwotę (540 rb.) zdeponowano w d. 26 stycznia r. b., a następnie 75 rb. d. 15 lutego r. b. Ostatnio wreszcie, dn. 27 lipca r. b. (a więc w cztery dni po zamordowaniu Wacława Macocha), Tow. przyjęło jeszcze 270 rb.

W ten sposób ogółem na nazwisko Heleny z Krzyżanowskich Macochowej

w wyżej wspomnianej instytucji złożona była suma 5620 rb. Jak przypominają sobie urzędnicy Tow. o. Damazy dwukrotnie składał sumę na nazwisko Heleny Macochowej.

Większą część tej sumy zdeponowano jeszcze w lipcu r. z., a więc jeszcze przed dokonaniem świętokradztwa na Jasnej Górze.

Okoliczność ta pozwala przypuszczać że hipoteza władz, iż kradzież klejnotów z obrazu, dokonywana była systematycznie, nabiera coraz większego prawdopodobieństwa. Jednocześnie okoliczność ta zdaje się potwierdzać przypuszczenie, że o. Damazy, który, jak wiadomo, spełniał w klasztorze niektóre czynności gospodarcze, pewną część otrzymanych funduszy obracał na swą korzyść. Inaczej bowiem niepodobna wytłumaczyć sobie tego, że sumy, stosunkowo znaczne, składały osoby, które jak już stwierdzono, własnego majątku nie posiadały.

Władze, zostały powiadomione o złożonym na nazwisko Macochowej funduszu, aby go nikomu nie wypłacać.

Oprócz 4-go Tow. Wz. Kr., poszukiwanie pieniędzy, złożonych na imię Heleny Macochowej i o. Damazego, czynione są i w innych jeszcze instytucjach finansowych.

W uzupełnieniu wiadomości o aresztowaniu w miechowskim Heleny Macochowej, dodać należy, że po otrzymaniu w Miechowie depeszy od warszawskiej policji śledczej, straż ziemska bezwzględnie dokonała rewizji w domu, zamieszkałym przez Helenę Macochową, którą też aresztowała. Wiadomość o wykryciu zbrodni podziałała na nią piorunująco. Macochowa jest w stanie odmiennym. O. Damazy tego samego dnia, gdy nadeszła depesza o aresztowaniu go, bawił jeszcze w Proszowicach, lecz zawiadomiony widocznie o groźnym mu niebezpieczeństwie, ukrył się.

Policja łódzka dokonała rewizji u rodzonej siostry Wacławowej Macochowej, zamężnej za urzędnikiem pocztowym w Łodzi, Ludwikiewiczem. Zabrano różne fotografie, listy i korespondencje. Aresztowano również w Łodzi 18-letniego Krzyżanowskiego, ucznia gimnazjum, rodzonego brata Heleny Macochowej.

Podczas śledztwa Macochowa ciągle spazmowała i mdlała. Zaraz na dworcze pytano ją o miejsce pobytu Damazego. Odpowiedziała, że nie wie.

Badanie Heleny Macochowej ze względu na jej osłabienie przerwano w piątek — dziś będzie przez pana Denisowa wznowione.

Wskutek zeznań Damazego w Krakowie, aresztowany został furtyjan przy klauzurze od sali Rycerskiej Józefat Bła-

sikiewicz pod zarzutem współudziału w ukrywaniu trupa.

Przy rewizji osobistej o. Izidora Starczewskiego znaleziony został między innymi rewolwer i naboje.

Idylla w Tetrach.

„Kurjer Warszawski donosi: Helena z Krzyżanowskich Macochowa z mężem swym Wacławem przebywała w lipcu r. b. w Zakopanem, gdzie poznała, ją osobicie jedna z naszych znajomych, która ze swoją córką mieszkała w tej samej willi „Marja“ na Krupówkach.

Według opowiadania naszej znajomej, Macochowa zasiadała z mężem przy ogólnym stole, zawsze wystrójona i wybrylantowana, zawsze w doskonałym humorze, ozywiona i gadatliwa.

Grała na fortepianie i śpiewała wcale miłym głosem; lubiła swoją muzykalnością popisywać się w towarzystwie. Macochowie wywierali na lokatorów willi wrażenie rozkończonych w sobie małżonków, manifestujących swoje uczucia częstemi pocałunkami.

Mniej więcej w połowie lipca oboje nagłe wyjechali z Zakopanego, wzwania listem czy też depeszą.

Kiedy Macoch będzie wdany.

Władanie Damazego Macocha przez sądowe władze krakowskie sądom rosyjskim poprzedzić muszą określone przez ustawę formalności, co wymagać będzie pewnego czasu. W myśl konwencji między Austro-Węgrami a Rosją z dnia 21 maja 1884 r. sądownym władzom rosyjskim w Królestwie Polskiem porozumiewać się wolno z takimi władzami w krakowskim i lwowskim okręgu sądowym bezpośrednio. Prokurator rosyjska zwrócić się więc mogła do prokuratorji krakowskiej wprost telegraficznie z prośbą o ewentualne aresztowanie Macocha i po otrzymaniu stamtąd wiadomości o aresztowaniu zażądać również telegraficznie wydania przestępcy.

W myśl jednak konwencji z 1874 r. żądanie wydania tego potwierdzone być musi w ciągu miesiąca w drodze dyplomatycznej. Władze krakowskie obowiązane były Macocha aresztować i przystąpić niezwłocznie do badania jego i trzymać go w więzieniu do chwili nadejścia potwierdzenia w drodze dyplomatycznej żądania wydania. O ile potwierdzenie to nie nastąpi w ciągu miesiąca, przestępca wypuszczony zostaje na wolność.

W danym więc wypadku prokuratorja rosyjska zwróciła się niewątpliwie w drodze telegraficznej do policji krakowskiej o wydanie Macocha, poczem, tym razem już na piśmie, zwróciła się do ministerstwa spraw zagranicznych w Petersburgu z prośbą o zarządzenie odpowiednich kroków w drodze dyplomatycznej.

Władze krakowskie, z chwilą otrzy-

mania w drodze dyplomatycznej potwierdzenia żądania, wydadzą niezwłocznie przestępcę.

Macoch, w myśl ustawy, sądzony będzie przez sąd tego okręgu, w którym spełniona została zbrodnia, a więc w danym wypadku przez sąd okręgowy w Piotrkowie.

Przestroga.

Słuszne oburzenie na czyn niecny Damazego Macocha zaczyna przybierać formy niebezpieczne dla naszego społeczeństwa.

Godność człowieka, co był stróżem naszego paładium narodowego i religijnego, potęguje nasze oburzenie, przeto nic dziwnego, że jesteśmy dotkliwiej boleśnie w naszych uczuciach, wierzeniach i pojęciach, że oszołomieni zbrodnią nad zbrodnie w tak świętem i drogiem dla nas polaków i katolików miejscu.

Zachowajmy jednak wiarę i nie dajmy się wyprowadzić z równowagi ducha ażebyśmy przez gorliwość nie popelnili sami również złego czynu.

Mamy prawo i obowiązek potępić ohydny zbrodnia i żądać kary na winowajców, ale nie dajmy się sprowokować, bo ludzie, bądź to nieogledni, bądź też źli i przewrotni, czyn okropny starają się uogólnić i wyprowadzają takie wnioski, które każdy człowiek uczciwy powinien od siebie ze wstrętem i pogardą odepchnąć.

Sprawiedliwość wymaga tylko pojęcia morderstwa i kary na winowajcę, zadocny uczytanie zaś Bogu i Najświętszej Jego Matce, a Opiekunice i Królowej naszej, za zniewagę świętego miejsca powinno wyrazić się w jeszcze większym przywiązaniu i miłości do Jasnej Góry, jako świętego miejsca i naszej strażnicy.

W dniach bezbrzeżnego smutku i strapienia dla Ojców Paulinów odzewimy się z dobrem słowem i jaki przystoi narodowi kulturalnemu zaświadczy, iże nasz poczucie sprawiedliwości nie pozwala, aby za czyn wyrodków cierpieli wszyscy. Zakonowi, co wydał tytułu dziełnych i świętobliwych mężów, na czele których stoi nasz bohater narodowy ks. Augustyn Kordecki, nie może uwłaczać czci szalony i niecny czyn jednego lub nawet paru nieszczęśliwów.

Jako przystoi wyznawcom Chrystusa bądźmy cisi, spokojni, roztropni i sprawiedliwi.

Nie dajmy się spowokować nieprzyjacielom naszym.

Boleszczyc.

Popierajmy przemysł swojski, chrześcijański.

znającego język francuski, a dopiero po sprawdzeniu udzielić ostatecznej odpowiedzi kandydacie.

Przyjaciółka młodzieży.

KRONIKA.

Nabożeństwo dzisiejsze.

Dziś pomimo niedzieli, i jutro w poniedziałek w kaplicy N. M. P. odprawiona będzie zgodnie z wolą ks. biskupa Działkowskiego tylko jedna cicha msza, bez muzyki i śpiewów o g. 7 rano, poczem odprawiony będzie bezustannie do południa, a po południu od g. 3-6 różaniec.

— Odwołanie zabawy straży.

Zapowiedziana na dziś zabawa na korzyść Straży ogniowej została odwołana.

— Ćwiczenia straży.

Dziś, w niedzielę dnia 9 października r. b. na placu straży ogniowej przy ul. Mikołajewskiej odbędą się o godz. 7 i pół rano zwykłe ćwiczenia I i II oddziału straży.

— Zebranie „Dźwignia”.

Dziś w niedzielę 9 bm. o godz. 4 i pół po poł. w sali parafjalnej św. Zygmunta odbędzie się zwykłe miesięczne zebranie członkin stowarzyszenia rekolekcyjnego „Dźwignia Częstochowska”, na którym pożądaną jest najliczniejsza obecność członkin.

— Zebranie „huty Barbara”.

Dziś, w niedzielę o godzinie 2-ej po południu w lokalu własnym huty przy ul. Ciemnej nr. 114 odbędzie się zebranie udziałowców i wogóle osób zainteresowanych losom huty robotniczej

„Barbara”. Pożądanem jest aby zebranie to było jaknajliczniejsze.

— Zebranie Częstochowskiego Tow. Ogrodniczego.

Dziś dnia 9 b. m. o godzinie 3-jej popołudniu w pawilonie Tow. Rolniczego w parku powystawowym odbędzie się ogólne miesięczne zebranie.

Na porządku dziennym zebrania są następujące punkty:

1) Sprawozdanie z obrótów sklepu stowarzyszonych, które złoży p. Józef Napieralski, zarządzający sklepem;

2) sprawozdanie pp. Romana Kurdziała, Jacentego Wiczorka i Karola Przybylskiego z wycieczki zbiorowej członków Tow. do Kruszyny, Rzeszyczicy i Nieznanic;

3) sprawozdanie p. Wojciechowskiego z jesiennej uprawy głąbków krowińskich.

Członkowie są proszeni przez Zarząd o możliwie najliczniejszy udział w zebraniu w terminie oznaczonym, gdyż za opóźnieniem będzie naznaczona kara.

— Zaliczenia.

W dniu wczorajszym wpłynęły i są do zainkasowania na kolei W.W. następujące zaliczenia:

Nr. Nr. zaliczeń z frachtów pospiesznych krajowych: 04433 04438 04454 04458 04463.

Nr. Nr. zaliczeń z frachtów bezpośrednich pospiesznych: 06828.

Nr. Nr. zaliczeń z frachtów bezpośrednich zwyczajnych: 02663 04062 04316 04363 04486 04503 04504 04545 04547 04580 04685 04804 04854 04910 04927 04931 04951 04953 05003.

— Zebranie Towarz. weterynaryjnego.

Dziś, w niedzielę dnia 9 października r. b. o godzinie 6-jej po poł. w Muzeum przemysłu i rolnictwa w Warszawie od-

będzie się VI miesięczne zebranie członków warszawskiego Towarzystwa weterynaryjnego.

Porządek dzienny: 1) Odczytanie protokołu zebrania poprzedniego. 2) Sprawy bieżące. 3) Wybór nowych członków. 4) Lek. wet. P. Boczkowski: Ogólna charakterystyka chorób ryb. — (Z pokazem światłocieni).

— Wyścigi cyklistów.

W dniu 16 października w cyklodromie przy ul. Teatralnej odbędą się ostatnie w tym roku i ostatnie na tym terenie wyścigi torowe cyklistów z udziałem jeźdźców warszawskich i krakowskich.

Korespondencje.

Neworadomsk.

— Polskie T-wo Krajoznawcze.

Dziś w niedzielę d. 9 bm. o godz. 10 rano w lokalu T-wa Muzyycznego, odbędzie się organizacyjne zebranie, mające powstać w naszym mieście, Oddziału Polskiego T-wa Krajoznawczego. Zalegalizowanie którego ma nastąpić za pośrednictwem głównego oddziału T-wa Krajoznawczego w Warszawie, zatwierdzonego na mocy decyzji Warsz. Urzęd. guber. pod nr. 42 w d. 27 października 1906 r.

Ustawa „Polskiego T-wa Krajoznawczego” obejmująca 32 par., ma na celu: 1) Zbieranie wiadomości, dotyczących krajoznawstwa polskiego, 2) Gromadzenie danych naukowych: geografi-

cznych, fizjograficznych, antropologicznych, etnograficznych, statystyczno-ekonomicznych i wielu innych złączanych z historią sztuki, dotyczących ziem polskich. Ci którzy pragną zapisać do powyższego oddziału, zechcą zgłaszać się po ustawie i do zapisu, do tutejszego korespondenta p. A. Kaczyńskiego, lub pomoc. farmaceuty cznego p. Majewskiego w aptece p. Boreckiego.

— Budowa cerkwi.

W końcu ubiegłego miesiąca, odbyło się ostatnie zebranie, komitetu budowy cerkwi prawosławnej. Na posiedzeniu zdecydowano wnieść cerkiew, nie przy ul. Kaliskiej, jak to było planowane, lecz na starym placu koszarowym, za teatrem, gdzie obecnie chwilowo wzniesiony został prowizoryczny budynek cyrkowy. Budowę powierzono przedsiębiorcy budowlanemu p. K. Jaszczowi z Żyrardowa, znanemu z budowy mostów na kolei W. W., pod kontrolą tutejszego inżyniera p. S. Warchoła. Roboty rozpoczęte zostaną w końcu bież. miesiąca.

A k r.

Nauki gry na fortepianie, skrzypcach, harmonium, teorii historii muzyki, harmonji, kontrpunktu i śpiewu w szkołach, towarzystwach i prywatnie udziela **F. WITESZCZAK** w Częstochowie Aleja II № 38, II piętro

LECZNICA
chorób zębów i jamy ustnej
M. PUCHAŁSKIEGO
w Częstochowie III aleja, 57 wprost kościoła po Marjawi. Zarządzający lekarz d-ta **B. MUSZYŃSKI** przyjmuje codziennie od 9 rana do 8 wieczór

Dr. BEM
ul. Sw. Barbary Nr. 2 w Częstochowie.
przyjmuje od 8 do 9½ rano i od 3 do 5 po południu. Choroby wewnętrzne, dzieci i weneryczne. 1378

Pierwszorządny w Częstochowie
Zakład fotograficzny
W. Wesółowskiego
II Aleja Nr. 26. róg Teatralnej

4 Medale złote i Srebrny, 3 Listy Pochwalne
po 50, 15 i 10 kop. Składu apteczni i Apteki

RESTAURACJA Wacława ŚWIDERSKIEGO
Telefon № 132.
zawiadamia Szanowną Publiczność, iż z dniem 1 Października zacznie koncertować kapela **International** pod dyrekcją **Johana MALECZKA** Z szacunkiem W. Świdorski.

Nagrodzona na wystawach higienicznej w Warszawie 1896 r. i Częstochowskiej 1909 trzema wielkimi złotymi medalami
najstarsza w kraju fabryka drożdży
„NIECHCICE”
poleca Szan. Konsumentom drożdże w etykietkach z napisem **Drożdże czyste gwarantowane** za czystość których od **wszelkich** domieszek fabryka gwarantuje.
Zarząd fabryki „Niechcice”
1842—9 -2
stac. Gorkowice, gub. Piotrkowska.

2-ga Aleja № 43.
TEATR „ODEON” W. Rzemieńskiego (Najstarszy w Królestwie)
Od soboty 8 do wtorku 11 października (włącznie)
Zupełnie nowy, artystyczny program!
OGIEŃ ŚWIĘTY, Westalka Ju'ja (dramat klasyczny w wykonaniu artystów rzymskich) **Mały paź** (dramat) **Kubuś w lwiej klatce** (komiczny, w wykonaniu p. Lejmana ulubieńca bywalców kinematograficznych) **Życie na okręcie wojennym** (zdjęcia z natury) **Przygody kajtuśia** (komiczny) **Święto w dzień Św. Mikołaja z Bari** (zdjęcia z natury) **Transfo miasta wodny** (fantazja)
Na scenie odegraną będzie „Gruba Partja” farsa w 1 odsł. Reż. W. Kisielewski.
Zmiana programu w każdą środę i sobotę. W Kalosk opach wstawiono: nową serję widoków z podróży.
Ceny miejsc zwykłe. Szczegóły w afiszach i programach.

RYDZEWSKI i S-ka
Biuro Techniczne w Częstochowie. Teatral. 13
TELEFON № 1.

Najlepszy krajowy węgiel z kop. „hr. Renard”,
Ceny: dostawa wagonami po cenach hurtowych. Ze składu za ko-rzec 6-cio pudowy—1 rb. w obrębnie miasta.

PIERWSZORZĘDNY ZAKŁAD ARTYSTYCZNY RZEŹBIARSKO-KAMIENIARSKI i SZTUKATORSKI
KRUSZYŃSKI i PROSZOWSKI Egzystuje od 1887 r. Telefona 260
WYKONYWA RZEŹBY POMNIKI, ROBOTY BUDOWLANE i KOŚCIELNE.
Fabryka posadzki cementowej na chodniki i stopni mozaikowych, oraz wszelkich wyrobów z cementu.
CENY NAJPRZYSTĘPNIJSZE.

Nieufność.

Długie, długie lata składały się na to, by stopniowo powoli zaszczeplić nas nieufnością. Zwisająca niewidzialnie wielmożna ręka losu kropla po kropli sączyła do naszych dusz i naszych serc truciznę, zabijającą wiarę w siebie samych i w innych, wiarę w jutro — w przyszłość.

Przyszłownia nasza „mądrość po szkodzić” była wykitem już nie wiary, ale łatwości, która zaślepiała nas, unosiła zbyt daleko, której pozwoliłiliśmy powodować sobą wszechwładnie. W każdej z przełomowych epok życia naszego wierzyliśmy w kogoś, czy w coś, co przyjąć musi, co stać się musi i co przyniesie z sobą zapowiedź i ziszczenie naszych pragnień, tęsknot i ukochań.

I w każdej z tych epok wślad za wiarą przychodziło bolesne rozczarowanie, druzgoczące kryształowe pałace marzeń. Każde jutro składało świadectwo tego, że jest nie nasze, że nie do nas należy. Padała na dusze kropla niszczącej wiary trucizny. Stawaliśmy się coraz bardziej nieufni, podejrzliwi upatrujący we wszystkim czyhającą na nas w ukryciu zdradę.

Ostatnie lata dopełniły miary. Goniące i wypędzające się nawzajem fakty i wydarzenia z każdym dniem przynosiły nam coś nieoczekiwane jakąś nieprzewidywaną zgołą niespodzianką, wobec której stawaliśmy oszołomieni, nie umiejący zdać sobie sprawy z tego, na co patrzyliśmy własnymi oczyma. I przyszliśmy do wniosku, że dzisiaj wszystko jest możliwe, że niemożliwość w sferze naszego życia nie istnieje wcale. A z tym wnioskiem nierozdzielnie związany jest inny, który mówi, że dziś już w nic wierzyć nie warto i nie można, bo nie masz nic stałego i pewnego.

Nieufność wzrosła olbrzymio. Przeszliśmy ufać naszym sobie, wierzyć w samych siebie. Działaj przestaliśmy już wnikać w istotę rzeczy, uważając powierzchowność i pozor za dostateczną podstawę do tworzenia naszych sądów. Dzisiaj dla nas podejrzany (a więc nie zasługujący na zaufanie) jest każdy, kto odcina się od zwykłego szablonu życiowego, kto w drodze swojej zbacza z utartego gościńca, po którym idą „wszyscy”. Podejrzany jest wszelki zalążek myśli, wszelkie zamierzenie, wystrzelająca ponad zwykłą szarą przeciętność.

Z nieufnością witalmy wszystko, co nowe i inne — i na karb słuszności naszych poglądów zapisujemy to, jeżeli osamotniona nowa myśl w zarodzie jeszcze zgśnie, zmierzona chłodnym przytępieniem ogółu.

Nieufność i zwątpienie. Ale zapominamy o tem, że żywym nie wolno „traścić nadziei”, że ta nieufność nasza jest murem, o który rozbiła się już może niejedna nowa twórcza i świetna myśl, która przy innym przyjęciu z naszych stron mogłaby stać się zwiastunką jasnego jutra. A już nade wszystko nie wolno

nam tracić wiary i ufności w samych siebie. Takie samobójstwo duchowe w życiu narodów czy społeczeństw jest ciężkim występkiem, wlokącym za sobą długi szereg nieumiernie smutnych a nieuniknionych konsekwencji. Bo utrata wiary w samego siebie jest twarzą tamą, po przez którą nie przeleje się szumny i szeroki nurt życiowy.

rodu będzie musiał ratować swą „powagę” — coraz bezwzględniejszymi środkami. Ale tego rodzaju rządy z łaski... karabinów policyjnych i wbrew woli narodu, mogą doprowadzić do katastrofy.

Przemysł fabryczny w roku 1908—1909.

Na początku 1909 roku nadzoru inspekcji fabrycznej podlegało w państwie rosyjskiem 14,985 zakładów przemysłowych, zatrudniających 1,808,109 robotników.

Wszystkie te fabryki położone są w okręgach: moskiewskim, petersburskim warszawskim, charkowskim, kijowskim i wołańskim.

Przeciętnie na każdy okręg przypada 2,500 fabryk, przyczem okręg warszawski liczy 3,236 zakładów przemysłowych, kijowski — 2,800, a wołański najmniej, bo 1,693.

W okręgu warszawskim ilość robotników wynosi 1.6 proc. ogółu ludności całego okręgu, w okręgu kijowskim 0.7 proc., w moskiewskim — 5.1 proc.

Cechą charakterystyczną przemysłu Królestwa Polskiego i akregu kijowskiego, w porównaniu z przemysłem okręgów petersburskiego i moskiewskiego, jest przewaga drobnego przemysłu.

W Królestwie Polskiem fabryk, zatrudniających do 20 robotników, było 45.6 proc., zatrudniających od 21 do 100 robotników — 27.9 proc., od 51 do 500 robotników — 11.6 proc., od 101 do 1,000 robotników — 12.2 proc., od 501 do 1,000 robotników — 1.7 proc., ponad 1,000 robotników — 1 proc.

Najwięcej drobnych zakładów przemysłowych posiada gub. warszawska (84.7 proc.).

Pod względem ilości fabryk, zatrudniających mniej niż 50 robotników, okręg warszawski (73.5 proc.) ustępuje tylko kijowskiemu (77.9 proc.).

Wielki przemysł najbardziej rozrośnięty jest w okręgu moskiewskim, tam bowiem koncentrują się przedalnie (6 proc.). Toż samo dotyczy gub. piotrkowskiej, gdzie osdetek ilości fabryk, zatrudniających ponad 500 robotników, wynosi 5.2 proc.

W fabrykach, podległych nadzorowi inspekcji fabrycznej, pracowali: nieletnich 1.4 proc., wyrostków 8.5 proc. dorosłych robotników 90.1 proc. Pracą kobiet i nieletnich ma najmniejsze zastosowanie w gubernji warszawskiej (37 proc.).

W r. 1909 stan przemysłu, w porównaniu z r. 1908, poprawił się nieco — a to dzięki urodzajowi.

Liczba robotników wzrosła o 40,960 osób (t. j. 2.3 proc.), podczas w r. 1908 przyrost wynosił tylko 6,990 osób (0.4 proc.).

Ozywienie to nie objęło wszystkich okręgów. Liczba robotników zmniejszyła się w okręgach: wołańskim, charkowskim i kijowskim. W tym ostatnim o 112 osób.

Posiew krwi.

Przez trzy dni był Berlin widownią krwawych starć walk ulicznych, jakich nie pamięta stolica Prus od dni rewolucyjnych roku 48. Zająca obecne, które wybuchły niespodziewanie na nie drobnego zatargu strajkowego, mają niewątpliwie głębsze znaczenie. Bezpośredni bowiem ich powód był tylko tą iskrą, która spowodowała wybuch nagromadzonego materiału palnego.

Były przecież w Prusach strajki większe, były zatargi z policją różnego rodzaju, ale nie przychodziło do tak masowego wybuchu, który miał wszelkie cechy rewolucyjnej walki. Policję nie tylko tłum uliczny obrzucał kamieniami i ostrzeliwał, ale nawet z okien lepszych mieszkań, w których chyba nie zamieszkuje „motłoch” strzelano do przedstawicieli władzy, w walce tej brały udział i kobiety. Świadczy to o niezwyklej rozognieniu mas i ich nienawistnym nastroju wobec pruskich stróżów „ładu i porządku”.

I ten właśnie fakt nasuwa głębsze rozmyślenia. Nie ulega bowiem wątpliwości, że coś się popsuło w tem klasycznym policyjnym państwie, jakim są Prusy. Powaga piketahauby była tam przecie do niedawna ostatnim wyrazem mądrości państwowej i społecznej. Pewien Anglik wyraził się: Czem były by Prusy bez policjantów? To też wszelkie demonstracje antirządowe miały w Prusach zwykle charakter spokojny i poważny.

I oto w tem państwie ładu, w tej monarchji z łaski Bożej zagrzamy na ulicach stolicy salwy rewolwerowej — wrócone przeciw tej władzy, która przyzwyczajona była tylko do bezwzględnej uległości. Zająścia ostatnie w Berlinie nabierają też szczególnego znaczenia jako wytyłem w twierdzy pruskich rządów, o partych na piketahauby i wszechwładzą policyjnej. Okazuje się, że pod zewnętrzą powłoką potęgi pruskiej wry wulkan niezadawolenia, który przy wad okazji może wybuchnąć groźną falą rewolucyjnych wydarzeń.

Rząd pruski jest naturalnie jeszcze dość silny, aby te objawy wewnętrzne wrzenia krwawo stłumić. Ale posiew krwi, która zbryzgała bruki stolicy pruskiej jest bardzo ryzykowny. Może on tylko spotęgować to rozgoryczenie mas i nienawiść do obecnego systemu rządów pruskich, która znalazła tak krwawy wyraz w ostatnich wypadkach berlińskich. Rząd pruski, który całą swą siłę czerpie w polityce hakatystycznokresowej także i wobec własnego na-

O nauce języków obcych.

Wielokrotnie obijały się o moje uszy uwagi, na bardzo małe postępy uczącej się młodzieży w językach nowożytnych. Słyszy się mianowicie, że zmierzona od kilku lat w naszych szkołach nauka języków francuskiego i niemieckiego daleką jest od zamierzonych i spodziewanych rezultatów.

Narzekającym przypominę czasy niedawne, gdy w rządowym gimnazjum zamierzano poprostu nasze dzieci łaciń i greką, a pomimo to, najpilniejsi i najzdolniejsi nie byli w stanie rozmawiać tymi językami. Języki nowożytne, zye, wprowadzono do programów naszych szkół w celach głównie praktycznych, t. j. umożliwienia młodzieży zdobycia ich w stopniu ułatwiającym jako tako konwersację. Jeżeli łacina i greka, prowadzone, jak pamiętamy, z niezmierną surowością, dawały znane rezultaty, to przy dużo mniejszych wymaganiach nauka francuskiego i niemieckiego musiała przynieść jeszcze mniejsze rezultaty.

Lecz o ile ogół nie odczuwał doniosłości posiadania łaciny i greki przez uczącą się młodzież, o tyle zrozumiał wartość zdobycia języków nowożytnych. Przypominano sobie, że szkoła sama może nauczyć języka, jak kiedyś łaciny i greki i... postarano się o pomoc, a właściwie naukę domową.

Nie wiem, jak stoi prywatna nauka języka niemieckiego, gdyż język ten w otoczeniu mojego środowiska był zawsze zaniedbywany. Za to o francuskim uprawianiu oddawna aż do przysady w naszym społeczeństwie, pozwolę sobie kilka słów wypowiedzieć ku pożytkowi nie jednych rodziców. Od paru lat miałem sposobność słyszeć obijającą się o uszy francuszczyznę względnie czystą z ust kobiecych, świadczących temperamentem, iż są rodowitami francuzkami. Niezrozumiałem mi było, skąd się ich tyle wzięło.

Objaśniono mi, że większość tych guwernantek, to eks-bony z domów zamoznych, używane jak wiadomo, do drobnych dzieci, by je przyzwyczajały do paplaniaj francuskiej, a już nąjężej do początkowego czytania. W domach, gdzie język francuski znany jest w stopniu wyższym, bony nie są dopuszczane nawet do wskazówek przy początkowym pisaniu, gdyż na tym punkcie przy bardzo trudnej francuskiej pisowni, panny owe, nie posiadają żadnych kwalifikacji.

Zawód nauczycielski jest ściśle kontrolowany pod względem kwalifikacji, sądzę, że w sprawie nauczycielek francuzek przydała się również jakaś kontrola? Zanim ta jednak nastąpi, pozwolę sobie dać interesowanym praktyczną radę. Przy angażowaniu podobnej nauczycielki, czy też korepetytora, należy zaproponować, by osoba na podanym arkusiku papieru opisała, czy to waka-cję ostatnie, czy pobyt w jakiejś miejscowości, czy wreszcie podróz, wrazenia... a zawsze na temat przez siebie podany. Z opisem udać się do kogoś

43) Bez powodu.

Powieść z angielskiego w przekładzie bar. Z. Hartinghowej.

— To, że lady Craven jest na tyle niedorzeczną i wyjątkową kobietą, że szalenie kocha się w swoim mężu!

Ale Savage zauważył był śmiertelną bładość, która załata piękne lica lady Elli, gdy mówiła o nieobecnym małżonku, i na mocy tego powziął był pewne podejrzenia. Później wieczorem, rzucił mimochodem jakieś nieznaczające pytanie dawnemu znajomemu swemu, kapitanowi dragonowi, z którym spotkał się przypadkowo, a ten, zawołany gaduła, obeznał go z będącą w obguie wersją o małżeństwie i separacji lorda i lady Craven. Opowiadanie to zaś, niedokładne i wielce przesadzone, utwierdziło go w powziętem z góry przekonaniu.

Bogu. — Udało mi się... Mam tyle rzeczy na głowie, że nie mogę sama sobie dać rady przysztam do ciebie. Ta nudna Lucyja przytrzymała mnie dotąd, nie zważając na to, że rozpaczliwie ziewałam, ale że poznała się na tobie, więc jej przebaczam za to jedno wiele grzechów. — Czy wiesz, że formalnie zakochała się w tobie?

— Kto? lady Lucyja? — spytała Ella otwierając oczy ze zdziwienia.

— Tak, wybrała sobie, Lucyja! — No! koby to był pomysłał... Jesteś czarodziejką — moja Ello, i rzuciłaś urok na nas wszystkich! Ale bądź ostrożna, moja droga! Są ludzie, których niebezpiecznie mieć u stóp swoich.

— Czy i lady Lucyja należy też do nich?

— Przeciwnie. Ją należy sobie zjeść, aby mieć ją po swojej stronie. Kobieta, która ma obosieczny język, jest niebezpiecznym wrogiem i nietawą z nią sprawa.

— Więc chyba chcesz mówić o pani Scarlett?

— O!... właściwie nie miałem niko-go szczególnego na myśli — odparła Celina osuwając się na niski, puchem wysłany, pluszowy fotel, który przysunęła do kominka, zabierając się do podniecania ognia, który płońał wesoło, snopami ognistych iskier strzelając do góry. Wyglądała bardzo po... etnie i elegancko w luźnym szlafrocuku z błękitnej faneli, eszyltem wstążkami i falami koronek. Tworzyła żywą sprzeczność z

Ella, która nie zdjęła jeszcze z siebie balowego stroju, i z przechyloną nieco w tył, na atlasowe poduszki głową, objęła tęczową luną brylantowych ognii, siedziała zamysłona, w śnieżnej bieli swej sukni, która bogatemi, miękkimi faldami szeroko dokoła zasłaniała dywan. Mieniające się blaski kominkowego ognia, oświecały smutne głębie ciemnych jej zrenic, zapatrzonych gdzieś tęsknie w przestrzeń; a biała zwieszona ręka, z której nie zdjęła jeszcze długiej rękawiczki, wsparła o stolik z chińskiej laski, zdradzała układem swoim znudzenie, czy też zadumę.

— Ale co widzę?! Tyś jeszcze nie rozebrała Ello! Cóżę ty robiła do tej pory? — zawołała pani Celina. — O czemżeś tak dumiała w samotności?! No! wy-spowiadaj mi się otwarcie. Ręczę, że znowu myślałaś o n i m i!... — dodała bystro wpatrując się w jej zamglone oczy. — Dziecko! zastanów się!.. Czyż on wart tego?..

— Nie myślałam tyle o Hugonie w tej chwili, co o pani Scarlett — załośnie odparła Ella.

Celina drgnęła, przestraszona tem zestawieniem dwóch tych nazwisk. Czyżby Ellę doszły już były jakie niepoko-żące postuchy?.. Wpatrzyła się zatrow-żona w twarz jej pomieszana i znu-żona.

— Ciesiu — cicho odezwała się Ella — pani Scarlett nienawidzi mnie. Celina rozśmiała się, wzruszając ramami.

— To i cóż z tego, moja droga! Można to było z góry przewidzieć.

— Ale dlaczego? — wyttumacz mi, proszę! Cóż ja jej złego zrobiłam? — Może to nierozsądnie z mej strony, ale nie mogę znieść, aby mnie nie lubiano, i dotąd nikt nigdy mnie nie nienawidził... to jest, sądzę, mam nadzieję, że nie — poprawia się wzdychając głęboko. — Kiedy ktoś komu staje na przeszkodzie, to staje się zapewne przedmiotem jego niedawności? — pomyślała w duchu, ale nie umiała odpowiedzieć sobie na to za-pytanie, więc dodała głośno:

— W czemże ja ją mogłam bezwie-dnie pokrzywdzić?

— Popęlniałaś zbrodnie, dla której taka kobieta jak ona, niema przebaczenia, zaczęłaś ją swoją urodą!.. To je-dno... a drugie... Zawahała się trochę, po chwili ciągnęła dalej.

— Widzisz moja droga, pani Scar-lett zbyt długo piastowała niepodzielne-berło piękności, aby mózr przychylnym okiem patrzeć na rywalek. Lata, moja miła, nie zawsze przynoszą rozsądek; a tyś jedynym zamachem strąciła ją z jej tronu.

— Ależ to niema sensu — odparła Ella, objętna na swoje powodzenie. — Mówisz to tak tylko, aby czemkolwiek upozorować otwartą mięchę jaką mi ona okazywała. Tam jest coś więcej jesz-cze; — czuję to... (d. c. n.)

Ruch wydawniczy.

Dżuma w Odesie.

Nowości Literackie... Adam Krechowicki. Prawdy i bajki.

W największej auli odeskiego uniwersytetu odbywają się periodyczne posiedzenia Towarzystwa Lekarskiego...

Na ostatnim posiedzeniu prosekretarz szpitala miejskiego, nasz rodak, p. Czesław Chęciński wygłosił referat o dżumie...

Na tem posiedzeniu po raz pierwszy dowiedzieliśmy się, że prócz dżumy gruźliczowej (limfaticznej) miał przed parą dniami miejsce wypadek dżumy płucnej (pneumonji)...

Przy oddechnięciu bowiem i kaszłaniu z płuc chorego naksztłał bąbelków pary wydzielają się zarzaki dżumy, które łatwo przenoszą się na obecnych.

Mimo to przy zachowaniu niezbędnych środków ostrożności i od tej dżumy ustrzedz się można.

Wypadek dżumy płucnej zasługuje na bliższe wyjaśnienie. Od kilku dni w szpitalu miejskim internowaną była 14-letnia dziewczyna...

Leczono ją od zapalenia płuc; gdy umarła przekonano się przy sekcji, że powodem śmierci była dżuma.

Przy rewizji mieszkania znalezione stopy całe starych zapyłonych gazet, co dało powód do przypuszczenia, że zarzaki dżumy, przyniesione przez szczyry, zmieszane z pyłem, przedostały się do narządów oddechowych chorej i spowodowały dżumę.

Nikt więcej z rodziny ani ze znajomych owej dziewczyny nie zachorował.

Wypadek ten nie tylko nie zatruwał lekarzy, ale raz jeszcze potwierdził dawne przypuszczenia, a mianowicie: że prawie nigdy dżuma nie udziela się człowiekowi od człowieka—przy zachowaniu niezbyt ścisłej nawet ostrożności: zawsze

powodem zarazy jest bezpośrednie zetknięcie ze szczyrami lub insektami, zycymy na szczyrach.

Wogóle, epidemia zdaje się ustępować. W tych dniach mają być uporządkowane place w pobliżu portu i rynki.

Tysiące ludzi z domów niehygienicznych są wysiedlane. W szpitalach zachowywane są niezbędne środki ostrożności: w wypadkach dżumy płucnej okna i drzwi zawieszane są prześcieradłami, umaczanymi w sublimacie—służba szpitalna chodzi w respiratorach.

Selim Mirza.

Wpływ alkoholu na pamięć.

O wpływie alkoholu na pamięć ogłosił świeżo ciekawą pracę, opartą na mozołnych, siedmioniesięcznych własnych doświadczeniach, profesor psychiatrii przy uniwersytecie w Krystjani, dr. Ragnar Vogt.

Po użyciu 30 gr. alkoholu naczeto pamięć była nawet przeszło o połowę gorsza. Oprócz tego zauważył także dr. Vogt, że to, czego nauczył się pod wpływem alkoholu, mniej silnie tkwiło mu w pamięci tzn. że znacznie łatwiej to zapomniał.

Doświadczenie to, którego wyniki zgadzają się zresztą zupełnie z podobnymi doświadczeniami prof. Kraepelina, Smitha i l. powinno skłonić wszystkich pracujących umysłowo, aby we własnym interesie porzucili napoje alkoholowe.

Korespondencja panujących.

Gdyby panujący stosowali się do zwyczajów, które obowiązują zwykłych śmiertelników i odpowiadali na wszystkie listy, musieliby mieć cały sztab sekretarzy. Najlichniesz korespondencje ma Papież, otrzymuje dziennie 22 do 25 tys. listów.

Józef daleko mniej - 1,500 zaledwie, królowie hiszpański i włoski jeszcze mniej, bo 300-400, królowa holenderska - 150. Prezydentowie Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej od 1,000-1,500 listów i druków.

Lew Tołstoj i nagroda pokoju.

Lew Tołstoj, jak donoszą pisma rosyjskie, dowiedziawszy się, że zamierza przysądzić mu nagrodę Nobla w tym roku, oświadczył, że stanowczo zrzeknie się tego lauru, jak to już uczynił w r. 1907.

Tołstoj proponuje nagrodę Nobla oddać duchobórcom, którzy są zdeklarowanymi przeciwnikami wojny.

Repertuar Teatru R. Sobrowskiego.

Niedziela 9. Popołudniu. „Dzieje Orestesa“ tragedia w 5 aktach Ajschyosa, tłumacz. Jana Kasprowicza.

Niedziela 9. Wieczór. Nowość! „Gaj święty“ komedia w 3 akt. G. Caillavet'a! R. Flersa

Poniedziałek 10. „Sędziowie“ tragedia w 1 akcie w 2 odsł. St Wypiańskiego. „Pan Galdhab“ komedia w 3 aktach A. hr. Fredry. Ceny niższe.

Letni rozkład pociągów.

Dr. Żel. Warsz.-Wied.

Przychodzą: z Warszawy: 6.39 r. 11.37 pdp. 2.33 pp. 5.39 pp. 7.20 w. 12.20 n. 4.11 n. z. Sosnowca: 8.50 r. 9.42 r. 11.20 pdp. 3.36 pp. 6.34 w. 9.13 w. 11.51 n. 1.20 n. 2.44 n. z. Piotrkowa: 9.00 r. 9.00 w. Odchodzą: do Warszawy: 5.25 r. 9.50 r. 11.30 r. 3.46 pp. 6.42 w. 12.11 n. 1.32 n. 2.52 n. do Sosnowca: 6.51 r. 9.18 r. 11.47 pdp. 2.41 pp. 4.20 pp. 5.49 pp. 7.26 w. 9.10 w. 4.19 n. do Piotrkowa: 9.25 w. 12.11 n. Dr. Żel. Herbsko-Kielecka. Przychodzą: 9.00 r. 11.05 pdp. 1.52 pp. 5.42 pp. 9.06 w. Odchodzą: 7.20 r. 9.40 r. 12.27 pdp. 3.30 pp. 6.20 w.

KRAWIEC T. KISOR. Wykonuje wszelkie obstarunki z własnych i powierzonych materiałów. Przyjmuje zamówienia na futra. Wykonanie solidne. Czystochowa, II Aleja Nr. 19.

Panie i Panny! Spójrzcie na twarz i ręce moje, a przekonacie się o zdumiewającym rezultacie codziennego użycia idealnego wynalazku 869 MYDŁO „FLORA“ D. Hartmana, w Wiedniu. Tak odpowiada na zapytania jedne z najslasniejszych artystek wiejskich. PIĘGI, PRYSZCZKI i wszelkie wypryki już po tygodniowym użyciu stanowiąca bezpowrotnie znikają. Tylko z oryginalnym podpisem wynalazcy „D. Hartman, Wien“ i w czworoboku opakowaniu, żądane w składach aptecznych i perfumerjach. Cena większego kawałka 75 k., mniejszego 50 k. Główny skład u Ludwika Hartmana w Sosnowcu.

MEŁODA PANNA. poszukują szycia w prywatnych domach. Władostwa w Administracji Gońca. 2029 2-1. Potrzebni uczniowie do zakładu ślusarskiego III Aleja 46. 2111 3-1.

Zginął paszport. Antoni Krzychał wydaný przez Gminę Maluszyn - powiat Noworadomeki 2118 3-2. STUDENTKA uniwersytetu Paryskiego udziela lekcji francuzkiego konwersacji. Oferty Wieluńska 4 m. 4 2119 2-1. Kupię używane machiniowoe biurko w dobrym stanie. Wiadomość w Administracji Gońca. 2125 2-1. Potrzebny ekspedjent do Stowarzyszenia Spożyczego. Pownaze referencje wymagane. Oferty z kopjami świadectw składać w administracji Gońca pod adresem „Ekpedyent“. 2119 3-1.

Do sprzedania tokarnia, żelazna poosiągowa z wszelkimi przyborami. Ulica św. Barbary 52. 2112 3-2. Zarząd Czest. Tow. Pożycz. Oszcz. niniejszem zawiadamia, iż w dniu 17-ym Października w lokalu lombardu (Aleja II dom Towarzystwa) od godz 10-jej rano odbywać się będzie Licytacja zastawów nie wykupionych lub nie prolongowanych w swoim czasie. 2090 3-1. Zastrzeżenie kupna Sklep który był ogłoszony do sprzedania w domu Wilka zrobione jest zajęcia przez Komornika 1-go cyrkułu 2034 2-1.

Dom za 36 tysięcy. koło Jasnej Góry ogroda morga i wozowego do kupna, potrzeba 15 tysięcy. Aleja II 42 Biłsk. 2032 2-1. Sklep do sprzedania dojrze prosperujący odpowiadam za niego Aleja II 42 BIŁSKI. 2011 2-1. Nauczyciel Tańców EDMUND STOKOWSKI. Rozpoczyna kurs lekcyj w d. 20-go. Października 1910 r. u siebie na Sali z komfortem urządzonej. Zapisy przyjmują codziennie od godz. 12 do 4-tej po południu Aleja III 41 71. 2131 12-1.

Fabryki Kaffi i Wyrobów Ceramicznych we Mstowie i w Prusicku. właściciele: L. Nieprzecki & K. Federowicz. Czystochowa-u. Teatralna 34—Telefon 321 i 267. Roboty zdunkle z gwarancją. Sprzedaż kaffi hurtowa i detaliczna - na miejscu i w fabrykach. Przedstawicielstwo „Multiplikatorów“ ogrzewania patent Dr. W. P. Klobukowskiego w Warszawie. Wzory i kosztorysy - na żądanie bezpłatnie.

Są do sprzedania kartofle z folwarku KALEJ w odmianach: Amerykany, Merkieiry, Voltmany i Magmumbonum przewyższające smakiem Koziegłowskie, w dowolnych partjach z dostawą do domu, zamawiać można w składzie aptecznym Wacława ORZEŁ III Aleja № 46.

Sprzedam płaszcz. Lektoria języka i literatury niemieckiej (odzielnie lub zbiorowo) udziela nauczyciel gimnazjum polskiego. Zasiadk można od 6-8 g. Aleja II 43 m. 9. 2127 2-1.

Zarząd Browaru K. SZWEDE w Czystochowie ma do sprzedania 100 sztuk beczek debowych dwudziestych z furiami (fas) w zupełnie dobrym stanie zdanych do użytku w lodowcach. Po zaim skutek urządzenia sztucoznocłodni jest do sprzedania 300 sztuk nowych miedzianych pływaków wagi około 70 funtów każdy. Wiadomość w biurze browaru ulica Orodowa 28. Adres K. SZWEDE w Czystochowie. 2100 3-1. Dom za 11,500. Zplacem przy koleji Wiedeńskiej da. je procent 1% do kupna potrzeba 7 tysięcy rubli Aleja II 42 Biłsk. 2091 2-1. Dwie szafy do sprzedania dom ułica kamienne 2128 2-1. Uprzejmie prosimy Szanownych Czytelników o łaskawe UREGULOWANIE PRENUMERATY. Telefon Administracji „Gońca Czystochowskiego“ 258.

Chrześcijański Hurtowy Skład Wyrobów Tabaczkowych

R. Pruszkowskiego

w CZĘSTOCHOWIE, Aleja II № 26 róg Teatralnej Telefon 143.
Sprzedaje **WYROBY TABACZNE DO SKLEPÓW I RE-
STAUACJI po cenach HURTOWYCH!**
specjalnie poleca w pełnym wyborze wyroby tańszej edycje
chrześcijańskiej polskiej fabryki Kalinowski & Przepiórkowski
„Noblesse“ w Warszawie.
TYTONIE i CYGARA WSZYSTKICH RENOMOWANYCH
FABRYK STAŁE SA NA SKŁADZIE.
Papierosnice skórzane i metalowe.
Portfele, portmonetki i woreczki.—Cygarniczyki bursztynowe,
oraz gily największej polskiej fabryki J. Marchelski w Warszawie.

Nowo otworzony w II Alei № 23

Skład

Porcelany, Szkła, Fajansu, Majoliki

poleca się Sz. Publiczności.

Z poważaniem **Z. Stark.**

1969 CENY PRZYSTĘPNE. 30—8

Piękność to potęga 1749



na P I E G I, PRYSZCZE,
WAGRY, mokre i suche
LISZAJE, KROSTY i
wszelkiego rodzaju nieczy-
stości skóry jest wiele róż-
nych środków, lecz skut-
ecznie działających bar-
dzo mało. Kto chce otrzy-
mać prawdziwie radykalny środek kosmetyczno-le-
czniczy, niech żąda rozpowszechnione i uznane przez
powagi lekarskie

MYDŁO ks. KNEIPPA

z napisem na każd. etyk. reprezent. i powyższymi
etykieta. Bez tego podp. — falsyfikaty. Po 40 k.
kawatek sprzed. wszyst. apt., skl. ap. i perfumierje.

Reprezentant M. Niedzwiedzki, Warszawa, Wspólna 5, tel. 91-07.

ZDROWIE CIAŁO! — ZDROWA CERĘ zapewnia i gwarantuje.



D-ra OBERMEYERA 1997 4-1
usuwa wszelkie nieczystości skóry
Tysiące podziękowań!!!
Dostać w aptekach i składach aptecznych.

O czym mówią

Niema jak towary kupione w składzie aptecznym HAMBURGA

II aleja róg Teatralnej w Częstochowie. Telefon Nr. 16. 2028 3

Fabryka mebli żelaznych Edwarda Kindermanna 1774

Teatralna 26, w podwórzcu.

Poleca meble żelazne własnego wyrobu jako to: łóżka, łóżeczka dziecięce, umywalnie, kolebki, wózki, krzesła, ogrodowe i t. d. Przyjmuje odnawianie mebli żelaznych.

Wyższa Szkoła KROJU i SZYCIA

Mistrzynie cechu warszawskiego, mistrzyni PARYSKIEJ AKADEMJI

H. GNIEWKOWSKIEJ

Magrodzonej złotem medalem w Paryżu.

Kurs teoretyczny i praktyczny na podstawie systemu angielskiego Londyńskiej Akademji, ten system bardzo łatwy, jest zarazem, tak dokładny, że krojone według niego ubranie żadnych wymaga poprawek. Zbiorowe kursy wieczorowe 3 razy tygodniowo za połowę ceny. Kończącymi wydaje się świadectwa, patenty lub dyplomy paryskie.

Częstochowe, Teatralna № 13 róg II-ej Alei.



„Oryginalne pudełko Pigulek CAUVINA zaopatrzone są plombą 1941 komorową“ 9-2

Ból głowy i migrenę

natychmiast usuwa

MIGRENO-NERVOVIN

Bezwarunkowo pewny i nieszkodliwy roślinny środek. Żądać w aptekach i składach aptecznych tylko oryginalnych proszków 10 k. szt. Pudełko 1.20 k. 1845 100-19

We wszystkich kolegiatach sprzedają się dzieła pedagogiczne Reussnera do bardzo prędkiej i najtwardszej nauki języków. Obcych w Szkole i Domu bez nauczyciela z objaśnieniem wymowy i kluczem, p. t.

Samouczek:

Polsko-Niemiecki kurs wstępny (Elementarz) po kop. 5, 12, 24 i 40; — kurs I y k. 80, — kurs II rb. 1.60.—Rusko-Niemiecki po k. 5, 12, 24, 40 i 2.20.—Polsko-Francuski kurs I y k. 1.20; kurs II gi 3.20.—Gramatyka Polsko-Francuska k. 1.20.—Wypisy Francuskie k. 60.—Wypisy Niem. k. 24.—Posko-Angielski kurs I y k. 75 — kurs II gi k. 1.20.—Amerykański Przewodnik k. 50.—Polsko-Ruski Elementarz po k. 5, 12, 24 40; — kurs I-szy 1.40; — kurs II gi 1.80.

Nakład autora (Reussnera), ul. Złota 6 Warszawa, 184

12,000

Portretów darmo

rodajemy czytelnikom tego pisma, w celu pomysłnego rozpowszechnienia naszego wydawnictwa Proszę przysłać swoją fotografię starą lub nową, pojedynczą albo grupę, z wymienieniem dokładnego adres, wzajemnie wkrótce dostaniecie swój odpowiednik dokładny 35 ct. szerokości i 46 ct. wysokości. Dokładny Portret naturalnej wielkości zupełnie darmo. Jedyną przysługą jakiejże zamian za otrzymany portret prosimy, będzie rekomendowanie naszej firmy waszym znajomym i przyjaciółom. Fotografia będzie zwrócona w całości, za przesyłkę, opakowanie i inne rozchody prosimy przysłać 75 k. w markach lub za zaliczeniem 95.
Adres: Zakład artystyczny „Sztuka“ w Łodzi. 2021 4,4

Wielki wybór gotowych gorsków od 2 do 25 rubli poleca pracownia gorsków „JOZEFY“

Częstochowa Al. III róg Szkolnej dom p. Wnorowskiej Reparatje, pranie, przefasonowywanie i t. p. 2112



Magazyn Ubiorów Męskich

R. TRAWIŃSKIEGO

zaopatrzonej został w najświeższe materiały krajowe i zagraniczne z pierwszorzędnych fabryk.

Na składzie FUTRA i CZAPKI. II Aleja Nr. 24 1-sze piętro od frontu.

Centralna Stacja Elektryczna

w Częstochowie

Oddział Instalacji

Poleca urządzenie instalacji oświetlenia elektrycznego, dostawę, ustawianie i wynajem elektromotorów po cenach najniższych.

Wszelkie artykuły elektrotechniczne stale na składzie. Projekty i kosztorysy bezpłatnie 670

PIEKARNIA 1981-6-2

5. Stanisławskiego i E. Makowskiego w Częstochowie, II Aleja № 36.

POLECA

2 razy DZIENNIE świeże wyborowe pieczywo

Za czystość i dobroć gwarantujemy.

Pracownia Ubiorów Męskich 1869-15-5

J. URBAN

w CZĘSTOCHOWIE

ulica Teatralna 37, róg ulicy św. Stanisława № 3.

Przyjmuje obstalunki z własnego materiału, jak również z powierzonych.

Robota solidna. Ceny przystępne.

Sklep konfenkcji męskiej

Marcelego Marczewskiego

w Częstochowie, Aleja druga № 29.

Poleca: Bieliznę męską, Krawaty, Kapelusze, Czapki, Kalesosze Petersburgskie, Szelki, Parasole, Laski, Rękawiczki, Wyroby skórzane, Artykuły toaletowe i wyroby wełniane. Pantofle męskie, damskie i dziecięce. Na sezon bieżący sklep świeżo zaopatrzony został w bieliznę jęgorowską, kapelusze i czapki bucharskie i znane ze swej trwałości obuwie petersburskie mechaniczne dla panów, pań i dzieci. Buty myśliwskie nieprzemakalne. — Obuwie filcowe. — Plaszcze gumowe i t. p., i t. p. 9-1 2103 Ceny stale lecz niskie.

Sprzedam załad felcerski

wyroby, w dobrym punkcie na dogodnych warunkach z powodu wyjazdu zaraz. Wiadomość w Administracji Gońca 3122 3-1

SRAD

obrazów książek i listew do oprawy ram. Dąbrowski 2121 3-1

3 pokoje do wynajęcia suche ciepłe i kuchnia gotowa do użycia Aleja 60. 2115 1-1

PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ: Kantor własny Częstochowa Aleja II Nr. 38—w Zawierciu księ-garnia p. Z. Hubickiej, — w Rakowie p. Leon Piotrowski.

Warunki prenumeraty:

Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, wraz z przesyłką pocztową, lub odnośnikiem do domów.

Ceny ogłoszeń:

Za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce: przed tekstem k. 40 po tekście k. 15, obok tekstu (nadesłana) k. 50 nekrologi k. 25 Drobne ogłoszenia po 3 k. za wyraz. Najtańsze ogłoszenie k. 20 Ogłoszenia treści matrymonialnej o 50 procent drożej.